

# Quebonafide x Matheo, Królem być

Potężnym królem będę wiec  
Ostrzegam, bój się lwa  
Kto to widział króla zwierząt  
Z grzywą niczym mgła  
Poćwiczyć jeszcze musze tylko mój królewski sznyt  
Dostojne kroki  
Władczy ogon  
I ten złowieszczy ryk

Na razie nie ma czym tu chwiali się  
Strasznie...

... słuchawek  
Pod kluczem jak na konklawe  
Skreślałam kartki papieru  
To jest geneza  
Wtedy sztuką była dla mnie napisać wers nawet  
Zwrotki skazane były na pożarcie  
No to ave ceszar  
To było w czasach gdy rap prawie leżał  
A ja kochałem go  
Chociaż nie miałem zdania ani siana  
Żadnych kontaktów  
I niczego w planach  
Zamiast otworzyć sezam  
Zatrzymałem się u pierwszych drzwi  
Za wrześnie na podsumowania  
Pierwsze nagrania plus co wtedy dał mi  
Od słów Do czynów zabraliśmy się  
I pomimo różnic naszych charakterów zaczęliśmy szyc  
Zacząłem się w to wczuwać zbyt wcześnie  
Pamiętam pierwszy koncert  
Pierwsze wejście w takt  
Pierwszy odbiór płyt  
Pierwsze hejty, strach  
Wreszcie pierwszy wstyd  
Kiedy nikt nie krzyknął  
Co jest, zróbcie hałas!  
Pierwszy klip  
Pierwszy flip  
Pierwszy klip  
Pierwszy ryk publiki  
Ci ludzi sa tu teraz tylko dla nas  
zraz zaraz, nie wszystko na raz